

Bez oddechów i bez gestów
Bez problemów i bez słów
W środku lata, w końcu zimy
Zabłąkani w świecie
Z potarganym sercem
Uśmiechniętą twarzą
Z pogubioną myślą
Głową pełną marzeń

Niewidzialni, nietykalni
Bez problemów więc bez łez
Wszyscy śmieją się do kuli
Która gdzieś nad nami

Drogowskazy życia
W którą stronę iść
Jak się nie poddawać
Boże, pomóż mi
Co zobaczyć mogę
Co dostrzegać chcę
Drogowskazy myśli
Kryją oczy me

Niewidzialni ludzie mają
Niewidzialne sprawy swe
Niewidzialne drogi kręte
Niewidzialny świat
Może my jesteśmy ślepi
Po omacku łapiąc deszcz
Poszukując drogi życia
Która gdzieś przed nami